

Posłanka PiS Krystyna Pawłowicz ukarana

24 lipca 2014

Posłanka PiS Krystyna Pawłowicz komentując w mediach spot wyborczy PO z udziałem Władysława Bartoszewskiego apelującym o udział w eurowyborach, powiedziała: „Jest to pastuch słabej klasy. Niech pastuch się schowa i nas nie poucza”. „Siedzi w fotelu jak przed egzekucją na krześle elektrycznym i to już chyba po wykonaniu wyroku, bo wszystkie światła jakieś pogaszone dziwnie” – mówiła Pawłowicz.

O ukaranie Pawłowicz zwróciła się w Sejmie RP w maju do komisji etyki Platforma Obywatelska. Zdaniem jej polityków słowa Pawłowicz są „niegodne, prostackie, chamskie” i kompromitują Sejm.

Komisja za naruszenie zasad etyki poselskiej może ukarać posła upomnieniem, zwróceniem uwagi lub naganą. Na odwołanie od decyzji komisji poseł ma dwa tygodnie.

„Mówienie tego o człowieku, który był więźniem obozu koncentracyjnego Auschwitz, mówienie tego o jednym z najwybitniejszych autorytetów współczesnej Polski, jest zachowaniem niegodnym posła Rzeczypospolitej, zachowaniem niegodnym obywatela RP, jest po prostu zwykłym bezczelnym zachowaniem” – uzasadniał w maju wniosek szef sztabu PO, europoseł Tadeusz Zwiefka.

Szefowa komisji etyki Izabela Mrzygłocka (PO) poinformowała, że na zamkniętym dla mediów posiedzeniu komisji zdecydowano o ukaraniu posłanki PiS Krystyny Pawłowicz upomnieniem za wypowiedź o Bartoszewskim oraz naganą za jej zachowanie w czasie posiedzenia Sejmu, które odbyło się 24 czerwca, informuje PAP.

24 czerwca w izbie wygłaszał Rzecznik Praw Dziecka Marek

Michalak. W czasie dyskusji powiedział on, że jego urząd podejmuje działania ws. wszystkich dzieci w takim zakresie na jaki pozwala prawo, posłanki Anna Sobecka i Krystyna Pawłowicz zaczęły ze swoich miejsc zwracać uwagę, że są jeszcze dzieci nienarodzone. „Proszę pana, pan mi napisał, że pan się nie będzie wypowiadał w sprawie aborcji, bo pan się do polityki nie miesza. Pan kłamie!” – wołała Pawłowicz cytowana w sejmowym stenogramie. Gdy przewodniczący obradom wicemarszałek Cezary Grabarczyk (PO) upomniał posłankę i zarządził przerwę, wywołało to komentarze na sali.

„Spadaj człowieku” – odpowiedziała Pawłowicz. „Nie odzywać się, powinniście się wszyscy zrzec immunitetu” – mówiła wówczas posłanka PiS. Mrzygłocka powiedziała, że komisja jest w trakcie przygotowania pisemnego uzasadnienia decyzji i że do tego czasu nie udziela szczegółowych wypowiedzi w tej sprawie. Pawłowicz z kolei powiedziała, że nie wycofuje się z „żadnego swojego słowa” o Bartoszewskim, ani nie żałuje swojego zachowania na posiedzeniu sejmu. Zaznaczyła, że nie zamierza odwoływać się od decyzji komisji. „Głęboko lekceważę jej postanowienia. Ona ma na celu jedynie gnębienie opozycyjnych posłów” – oświadczyła Pawłowicz.

Autor: Andrzej Pruszyński

Źródło: [Głos Rosji](#)